(Nro. 5.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 3. 7. Stycznia 1822

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Oto są naynowsze wiadomości z Madrytu z d. 6. Grudnia umieszczone w Gazecie Francyi z d. 17. t. m. »Dnia wczorayszego przybył Król Jmć do Stolicy z Eskuryialu; wszystkie woyska i milicyie stały pod bronią, niezmierne mnóstwo ludu wyszło na przeciwko rodziny Królewskiey i zdawało się swemi okrzykami okazywać iey udział, iaki mu podaie nieszczęście i grożące niebezpieczeństwa, którym rodzina ta iest wystawioną. Roztropni ludzi niepochwalaią Ministrowi spraw Zewnętrznych Bardaxemu i P. Felici spraw Wewnętrznych, iż namówili Króla stawić czoło niebezpieczeństwu i powrócić do Stolicy w nadziei, że obecność Monarchy ukorzy spiskowych; nadzieia ta miana iest za uroioną. Tego poranku udali się powtórnie Ministrowie do Króla w celu uwolnienia się od obowiązków. Król wzbraniał się tego uczynić i rzekł między innemi. »Niezezwolę nigdy na utratę po»mocy mężów, którzy Mi w ostatnich czasach »dali tyle rozmaitych dowodów przychylności »do rodziny Moiey, a którzy dla kraiu tyle waż»nych położyli zasług. Możecie Mnie opuścić, »lecz nigdy niezezwolę z własney pobudki na »wasze żądania. Znam stronnictwa zamiary, »które tyle klęsk zadało Hiszpanii a które ie»szcze większemi nieszczęściami grozi biedne»mu narodowi. Zbuntowani poddani godzą na »życie Moie; tak, iak nieszczęśliwy Ludwik »XVI. wybrany iestem na drugą ofiarę rewolu»cyionistów Europy. Lecz przynaymniey nie»umrę tym sposobem, iak ów, którego słusznie »nazwano Królewskim Męczennikiem. »Oczekiwać będę śmierci z bronią w ręku »i na czele Moich gwardyy.« — Ministrowie cofnęli swoie żądanie i zapowiedziano, iż iutro na posiedzeniu Stanów, zdaną będzie tak niecierpliwie oczekiwana sprawa o krytycznem położeniu Hiszpanii, o sposobach ieszcze w tey mierze pozostałych, i o środkach, które w tym względzie iuż wprost zostały przez Ministeryium przedsięwzięte. Dzisiay poiechała rodzina Krolewska do Prado; cały orszak był świetnie przybrany. Wystrzały z dział zapowiedziały urodziny Królowey. — Dowiaduiemy się, że cała Gallicyia iest w mocy Jenerała Miny. Utworzył on Rząd tymczasowy, i nietylko postawił się w stanie obrony, lecz tyle ściągnął woyska, iakby podbić chciał całą Hiszpaniię. Oto iest krótki rys iego pierwszych działań: Mina wezwał wszystkie milicyie, i natychmiast zebrał 30000 ludzi, do Astorga posłał 10000, którzy miasto to zaięli. Mina skupia w tym punkcie powoli wszystkie swoie siły. Aby mógł opędzić wydatki swoiego przedsiewzięcia, nałożył ogromne podatki na szlachtę i duchowieństwo, z wyraźnym rozkazem, złożenia onych w ciągu trzech dni pod karą śmierci. Bezkoszulowi niepoymuią się z radości, Mina umie ich wszelkiemi nęcić sposoby. Z drugiey strony zniosł Mina swoią mocą władzcy, systemat cłowy, zawyrokowany przez Stany i ogłosił wolny handel w całey Gallicyi i we wszystkich prowincyiach, które powagę iego będą uznawały. Od wszystkich gatunków towarów naznaczył opłatę tylko 15 procentu od przywozu. — Sądzono, że Kommissyia upoważniona przez Stany do przełożenia iak nayrychleyszych środków, układa się potaiemnie z powstancami w Kadyxie, aby takowych w sposobie dobrym uspokoić; nikt nie śmie przedsiebrać surowszych środków, kiedy niema siły do wypełnienia onych. — Wybory Deputowanych do Stanów, o których dotąd wiadomo, padły powiększey części na rewolucyionistów. Pomiędzy nowo wybranymi Deputowanymi uważaią Admirała Valdes, byłego Ministra Marynarki, znanego z przechwalonych zdań człowieka; Serrano byłego sędziego pierwszey instancyi w Walencyi, tego samego, który podał był do Stanów, żądaiąc, aby mu wydano Jenerała Elio dla śledztwa sądowego.

W Walladolidzie wybrano P. Evaristo Perez de Castro, byłego Ministra spraw Zewnętrznych, który na początku roku tego

)(

wraz z Admirałem Valdes złożony był z urzędu, i znanego Jenerała Lopez Bannos, towarzysza Riega a teraz Gubernatora prowincyy Baskiyskich; inne dotąd znane wybory zaszły w Avila, Kordowie, Toledo, Burgos, Quadalaxara i Bilbao. — Universal, który nam przyrzekł dadź obiaśnienie względem ostatnich działań skarbowych P. Torreno z PP. Ardoin i Lafittem, głębokie zachowuie milczenie w tey okoliczności, która, iak zapewniaią wypadła bardzo niekorzystnie dla naszego kredytu; spodziewaią się, iż nieotrzyma zatwierdzenia Stanów. — W Pamplonie zaszły haniebne wypadki, skutki onych nie są ieszcze wiadome. Dotychczas wiemy tylko, iż godność Królewska doznała tamże od załogi i milicyi obelgi w sposobie nayniegodziwszym. Wyprawiono tam nieiako processyią, podczas którey wożono po mieście popiersie Króla Jmci na świni! — Cała Arragoniia zdaie się bydź w tey chwili w powstaniu. Zapewniaią ciągle, iż ieszcze przed końcem tego miesiąca uderzą ze trzech stron na Madryt woyska Jenerała Miny, Jenerała Riego i zbuntowanych Jenerałów Andaluzyi. Plan ich, którego naczelnicy Bezkoszulowych więcey nie taią, iest wygnać Bourbonów i utworzyć Rzeczpospolitą związkową, poczem wypowiedzieć woynę Francyi, gdzie za pomocą liberalistów spodziewaią się Rząd prawy obalić; potem uwolnią Włochy i cała południowa Europa zamienioną będzie w Rzeczpospolite demokratyczne pod opieką naczelników woyskowych! Proiekt ten brzmi zapewne baśnią, iednakowoż zaprząta on rzeczywiście ludziom głowy. Regulator z 4. Grudnia rozwiia ten plan we wszystkich częściach. Godna uwagi, iż dziennik ten, który przestał wydawać P. Chapuis, redaguie teraz Deputowany Romero Alpuente i Diaz Morales. Godni ci Reprezentanci szlachetnego Hiszpańskiego Narodu głoszą iawnie po kawiarniach i klubach, że 50,000 woyska stoi w pogotowiu do wkroczenia do Hiszpanii, iż pierwsza odpowiedź, iaka na napad z tey strony dadź pozostaie, musi bydź ta: zabić Króla, i głowę posłać iego oycu Ludwikowi XVIII. Takie bezbożne mowy miano wczoray w klubie blisko Puerta del Sol, a tameczni terroryści przyięli ie z oklaskami!«.

Względem wyżey namienionych wypadków w Pamplonie zawiera list pisany od granic Hiszpanii z d. 11. Grudnia: »W dniu 4. t. m. zaszło w Pamplonie wcale nieprzyzwoite zdarzenie. Wielka część żołnierzy żądała i otrzymała pozwolenie odprawienia processyi. Kupili oni swinię i zawiesili iey wyobrażenie nayiaśnieyszey osoby z napisem: *Vaya buscar Soldados en Francia!* (Szukay sobie żołnierzy we Francyi!) Co dało powód między obywatelami a żołnierzami do zatargów; uderzono w bębny, a milicyia zmusiła żołnierzy cofnąć się do koszar.«

Podług Monitora, otrzymał Rząd Hiszpański urzędowne doniesienie, że Andaluzyia ma zamiar ogłosić się niepodległem Państwem, wydział centralny zebrał się w Despenaperras, gdzie iest iuż znaczna siła woyska; Mina się porozumiał, i przedsiewziął środki do opanowania Astorga; na wiadomość tę, rozszerzoną w Stolicy Hiszpanii i w skutek powszechney boiaźni, trzech Ministrów żądało uwolnienia swoiego.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Dublina. W Hrabstwie Armagh, które nazwaćby można mieyscem ogniska Oranitów, stanęło na stopniu czynnym 600 ludzi Yeomanry (policyiantów). Dowodcy Dublińskich policyiantów posłani do nowego Wice-Króla Irlandzkiego, są wszyscy gorliwymi Oranitami. — Nieobecność wielu Irlandczyków bogatych, którzy wolą raczey żyć za granicą, bardzą iest odległą przyczyną rozruchów Irlandzkich; takowe bliżey są w nieiakiey surowości właścicieli ziemskich, w Oranitach, w dziesięcinach i t. d. — W Knockane w Hrabstwie Kerry zapalono w d. 30. Listopada Kościoł protestancki, czynność, nie słychana w historyi Irlandyi. Na kilka dni przedtem pogrożono starszym kościelnym utratą życia lub maiątku, ieżliby nieprzestali wybierać podatków kościelnych.

Wielu niespokoynych ludzi stara się rozrzucać pomiędzy ludem pisma zwodnicze i bezbożne pod pozorem pierwopisów zepsutych.

W Hollywod zabrali związkowi w domu P. Reymond broń, podczas iego niebytności; P. Reymond powróciwszy wyrzucał sługom czemu się nie oparli; Murphey zaś ieden z służących, oświadczył, iż ma nadzieię odzyskania zabraney broni, ponieważ wielu z związkowych poznał; w d. 2. Grudnia napadnięto w nocy dom Reymonda, wywleczono Murpheya i zabito.

W wielu parafiiach przybiiaią publicznie kartki, zagrażaiące ostremi karami tym, którzyby ważyli się zapłacić zaległe dziesięciny.

Francyia.

Z Paryża d. 16. Grudnia. — Monitor dzisieyszy zawiera rozporządzenie Królewskie

z d. poprzedzaiącego, mocą którego byli Ministrowie Hrabia de Serre, Margrabia de Latour Maubourg, Hrabia Simeon i Baron Portal mianowani są Ministrami Stanu i członkami Rady tayney. — Drugiem rozporządzeniem z d. 13. mianowany iest Margrabia Wiktor de Latour Maubourg podowczas ieszcze Minister Woyny Gubernatorem Królewskiego domu inwalidów i tegoż filialnych domów. — Trzecie zaś rozporządzenie Królewskie z d. 25. Października wynosi na godność Para Francyi byłego Ministra spraw Wewnętrznych Hrabiego Simeona, którego Król wyrokiem swoim z d. 16. Września r. z. upoważnił do utworzenia Majoratu z tytułem Barona. — Drugie znowu dwa Kró. rozporządzenia, z d. 14. t. m. wynoszą byłego Ministra Marynarki Barona Portalis i Ministra Skarbu P. Roy podobnież na Parów Francyi i upoważniaią obudwóch do utworzenia Majoratów, pierwszego z tytułem Hrabiego, drugiego z tytułem Barona.

W dniu 15. Grudnia po Mszy Ś. złożyli nowi Ministrowie wyiąwszy Ministra Marynarki, Margrabiego de Clermont-Tonnere, przysięgę w ręce Króla. O godzinie 1 oddał P. de Serre pieczęć Królowi, który takową przesłał zaraz nowemu Zachowawcy pieczęci P. Peyronnet; poczem przyymował Król byłych Ministrów, Margrabiego de Latour Maubourg, Barona Pasquier, Barona Portal i P. Roya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 15. t. m. zdano sprawę z różnych petycyy a pomiędzy innemi z prośby wdowy Lesqure, względem przywrócenia sławy mężowi iey niewinnie w roku 1796 za czasów Dyrektoryiatu straconemu. Prośbę tę podług wniosku Zdawcy sprawy P. Floriac odesłano do Ministra Sprawiedliwości. — Podług porządku dziennego miał zdać sprawę P. Vaublanc względem odczytanego iuż na posiedzeniu z d. 8. proiektu do ustawy, dotyczącego się pięcioletniego przedłużenia cenzury na dzienniki. Atoli zaraz po otworzeniu posiedzenia, a szczególniey gdy nadeszli Ministrowie rozeszła się wieść, że to zdanie sprawy, które iak wyraźnie zapewniaią wymierzone przeciwko proiektowi do ustawy, nie miało bydź zdane. Wieść ta, ziściła się, gdy Minister Sprawiedliwości (P. Peyronnet) wstąpiwszy na mownicę rzekł wsposobie następuiącym: »Mości Panowie! Król rozkazawszy nam, przygotować niezwłocznie nowy proiekt do ustawy względem policyi Dzienników, zalecił wraz oznaymić Izbie następuiące rozporządzenie: »Ludwik, z Bożey Łaski i t. d. Wszystkim, których ninieysze doydzie, Nasze pozdrowienie! Rozkazaliśmy i rozkazuiemy co następuie: Proiekt do ustawy względem przedłużenia ustawy z d. 31. Marca 1820 i 26. Lipca 1821 iest cofniętym. Nasz Zachowawca pieczęci, Minister Sekretarz Stanu w Wydziale sprawiedliwości upoważniony iest do wykonania ninieyszego rozporządzenia. Dań w pałacu Naszym Tuilleryyskim d. 15. Grudnia roku zbawienia 1821 panowania Naszego w dwudziestym szostym. Podpisano Ludwik. Na rozkaz Króla: de Peyronnet. (Długie i mocne poruszenie.) — P. Demarçay Mahin i inni członkowie strony lewey zapytali się: kto zawidział to rozporządzenie? — P. Peyronnet (zupełnie ozięble): Zachowawca pieczęci. — Wiele głosów, między niemi P. Foy: Który? — Szemranie po prawey a niektórzy zaś odezwali się: Nie masz ich dwóch. — Głosy ze środka: Nieczytaliżeście Monitora? — P. Girardin (z lewey): Ależ ten Zachowawca pieczęci ma przecie imie? (Mocne sykanie niechęci z strony prawey i środka.) — P. Peyronnet opuścił mownicę i usiadł na ławce Ministrów. — Poczem Prezes odczytał listy PP. Vilele i Corbiera, którzy po wybraniu ich na członków do Kommissyy budżetów powołani będąc do Ministeryium, proszą, aby wezwał biora do przedsiewzięcia innego wyboru. — Izba odroczoną potem została bez oznaczenia pewnego dnia do zebranie się.

Królestwo Sardyńskie.

Gazeta Piemoncka z d. 6. Grudnia r. z. zawiera: »Cesarz Jmć Austryiacki, uznaiąc gorliwość i wierność Officerów woyska Królewskiego podczas nieszczęśney epoki zeszłey wiosny, i chcąc okazać iak bardzo Monarcha ten umie cenić onych położone zasługi, raczył niektorym z tych Officerów udzielić ozdoby drugiey i trzeciey klassy Cesarsko-Austryiackiego orderu korony żelazney, a Król Jmć nasz Pan na przyięcie takowych naychętniey żezwolił.«

»Kawalerami klassy drugiey są mianowanymi: Jenerał Major Vialardi, Dowodca brygady gwardyi grenadyierów; Jenerał Major Ponte; Hrabia Renaud de Falicone, Pułkownik brygady Cuneo; Pułkownik Hrabia Maistre Jenerał Adjutant; Pułkownik iazdy i Podpułkownik Dragonów Genevois, Kawaler Crotti; Pułkownik piechoty Hrabia Saluzzo della Manta; Kawaler Birago di Vische, Podpułkownik Jenerał Adjutant i Jenerał Porucznik w Administracyi żywności woyska.«

»Kawalerami trzeciey klassy: Major, Kaw. Pullini; Major Kaw. Pochettini di Serravalle; Major Sztabu jeneralnego, Kaw. Chiesa d'Isasca; Margrabia de Sommariva, Rotmistrz dragonów Genevois; Kapitan artyleryi, Kaw. Avogardo di Collobiano, i Kapitan Sztabu jeneralnego, Hrabia Canera di Salasco.«

Włochy.

W Niedzielę dniu 2gim z. m. iak donosi Dziennik Rzymski, dwa szwadrony pułku dragonów Riescha pod dowództwem Pułkownika Barona Wangen, wraz z kompanią pionerów idąc z Neapolu, przybyły do mostu Milvio, niedaleko Rzymu i chciały otrzymać błogosławiaństwo Papieżkie. Jego Świątobliwość zezwolił na tę prośbę, i w Poniedziałek wyruszyło to woysko z liczną muzyką pod sprawą Brygadyiera, Barona Geramb, weszło do miasta bramą del Populo, i stanęło na placu Kwirynalnym, gdzie były iuż dwa szwadrony tegoż samego pułku wraz z kompanią saperów przybyłe z Albano. Oyciec Święty pobłogosławił cały pułk, który mu iako Głowie Kościoła czynił honory woyskowe; po czem udało się woysko znowu drogę del Corso ku mostowi Milvio, a we Wtórek rano wyruszyło w dalszy pochód do Państw Austryiackich.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z d. 7. Grudnia wyrażaią: »W tych dniach otrzymał Fryderyk Hrabia Skarbek Professor zwyczayny w Uniwersytecie Warszawskiey znany iuż z wielu pism uczonych, medal za rozprawę uwieńczoną przez Towarzystwo w Harlemie, przedmiotem tey rozprawy było zadanie następuiące przed dwoma laty do rozwiązania podane: »Czy wielka ilość ubogich stawaiąca się ciężarem niektórych Państw Europeyskich może być słusznie przypisaną ludności przewyższaiącey możność iey utrzymania? i gdyby tak rzeczywyście było podać sposoby naylepsze i nayzgodnieysze z zasadami moralności i zdrowey polityki zaradzaiąc dalszemu postępowi ludności, ażeby środki do utrzymania życia wysterczały dla wszystkich mieszkańców.« Medal ten iest bardzo pięknie wybity, na iedney stronie znayduie sie Jenyiusz Laur trzymaiący, miasto Harlem i napis u góry »*Optime meritis*«, na drugiey zaś dwie osoby, z których iedna wystawia Religyią a druga Oyczyznę, z napisem: »*Deo et Patria.*« — Tak Polacy daią się coraz więcey poznawać cudzoziemcom. Zaszczyt ten naszego ziomka spływa na kray cały, i przyczynia się do powiększenia chwały Narodowey.«

Rossyia.

Z Winnicy na Podolu z d. 6. Listopada r. z. (*v. s.*) — Wczoray o godzinie 3, minucie 16, miasto nasze doznało znacznego trzęsienia ziemi, które z początku słabo się czuć dało, ale zaraz mocne po nim nastąpiło uderzenie, które razem około 3 minut pierwszych trwać mogło. Naywięcey czuć się dało w murach, gdzie było iednostayne, tak, że w izbach wszystko się trząść i szkła stoiące dźwięk wydawać zaczęły. Ludzie siedzący, więcey tego trzęsienia, niż stoiący, doznali, wapno ze sklepienia z prochem lecieć poczynało. Przestraszeny niektórzy obywatele w domach, osobliwie murowanych, w okolicach Winnicy, na podworza wyszli, boiąc się ruiny domów. Po uczynioney atoli rewizyi murów i sklepień, nic się nie okazało, i naymnieyszych rys nowych nie było., stare rysy może nieco więcey widzieć się dały, co pokazuie, że uderzenie było razem wszystkich części iednostayne. Byli tacy, co słyszali huk podziemny, a przed samem trzęsieniem szum i huk na powietrzu. Trzęsienie to było w kierunku od południowego zachodu ku północno-wschodniey części. Dzień był dość pogodny. Termometer okazywał 6 stopni ciepła atmosfery, wiatr lekki południowo-zachodni, barometr pokazywał statecznie na pogodę, iakoż i dziś piękny dzień, i iesień, oprócz małych przymrózków, iest sucha, zdrowa i piękna. Już to drugi raz w tym roku czuiemy trzęsienie ziemi w tych mieyscach.

Około miasta powiatowego Olgopola, w Gubernyi Podolskiey, dnia 5. Listopada o godzinie pięćdziesiąt i pięć minut na trzacią, dało się czuć tak mocne trzęsienie ziemi, że mieszkańcy przerażeni, musieli opuszczać domy osobliwie murowane, dla uniknienie przypadku, iaki rozwaliny starych murów sprawić mogą, i to poprzedzone było hukiem i szumem, iakby od wielu szybko idących powozów sprawionym,

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera co następuie: »Wiadomości z Konstantynopola z dnia 8. Grudnia, nienamieniaiące ani o rozruchach Janczarów ni o innych zaburzeniach spokoyności publiczney, podaią między innemi następuiące nowiny:

»Przedstawienia dobitne C. K. Austryiackiego i W. Brytanii Posłów podane

W. Porcie względem różnych bezprawiów, popełnionych przez zagorzelców nie chybiły celu swoiego. Rozkaz Rządowy (Bujuruldi) przepisuiący wielką surowość przeciwko wszystkim przewinieniom tego rodzaiu, a którego załączony tu iest przekład, ogłoszony został publicznie w d. 30. Listopada

Rozkaz Rządu,
odczytany publicznie w d. 20. Listopada:

»Wiarołomstwo Greckiego Narodu, knuiącego zdradzieckie powstanie, ziednoczyło wszystkich Muzułmanów od małego do wielkiego, aby iednomyślnie ięli za broń i wystąpili w sposobie woiowniczym.«

»Nie zależy Rządowi iak tylko na ukaraniu tych buntowniczych Raajasów, którzy istotnie winni są zdrady Stanu, co dzieie się z gorliwością i starannie, skorą przekonani o zbrodnie wpadną w ręce.«

»Owi zaś, którzy nie są winnymi, i spokoynie i uczciwie swoiemi zaymuią się sprawami, powinni bydź także wszelkiemi sposobami bronieni i zabezpieczani.«

»Ztąd rozesłano niedawno stosowne rozkazy właściwym Władzom, i ogłoszono Firmany, na mocy których niewinni Raajasowie ani uciążanymi, ni karanymi, równie poddani Mocarstw zostaiących z W. Portą w pokoiu i stosunkach przyiaznych i wszyscy do nich należący nie powinni bydź ni obrażanymi ni zagrażani niebezpieczeństwem.«

»Pomimo atoli tych rozkazów, niektórzy źle myślący, bez obyczaiów i szaleni ludzie przekroczyli te rozkazy i dopuścili się czynności zupełnie sprzeciwiaiących się woli W. Porty; Rząd widzi się ztąd bydź nieodzownie przymuszonym kazać w przyszłości natychmiast karać bez względu tych, którzy się takowych dopuszczą bezprawiów.«

»W. Porta przez ninieysze ogłoszenie potwierdza wszystkie dawnieysze i podobne rozkazy w stosownych wyrazach; ztąd każdy strzedź się w przyszłości powinien obrażać w iakimkolwiek sposobie spokoynych Raajasów i oddaiących się swoim zwyczaynym zatrudnieniom ludzi iakiegobądź stanu, i w podobnym sposobie postępować winien z poddanymi Mocarstw obcych i sprzyiaźnionych.«

»Rozesłanym iest stosownie do tego do wszystkich Władz mieyscowych i urzędników policyynych ten wysoki, nowy i stosowny rozkaz, w celu zwrócenia szczególnieyszey baczności, aby Raajasowie, nie maiący żadnego udziału do powstania i spisku, i poddani obcych a W. Portą w pokoiu i stosunkach przyiaznych zostaiących Mocarstw, żadney niedoznawali przykrości i obrazy. Każdy bezbożny przestąpca tego rozkazu, popełniaiący grzech względem tey świętey ustawy, ukarany będzie nayśurowiey od przełożonego korpusu, do którego należy.«

»Ninieysze odnowione rozporządzenie, wydane do nayściśleyszego zachowania, a szczególniey, aby w każdem nadużyciu broni ognistey wstrzymywało, rozesłane iest na ten koniec do wszystkich dowodzców i urzędników, by takowe dopełnić starali się, i osobiście byli odpowiedzialnymi.«

Dostrzegacz Austryiacki z d. 28. Grudnia zawiera: »Gazeta powszechna Niemiecka umieściła w Numerze z dnia 20. Grudnia list następuiący:«

»Z Odesy d. 2. Grudnia. — Odebrano tu z »Konstantynopola wiadomości dochodzące »do d. 23. List., podług których Stolica ta była »widownią naystrasznieyszych rozruchów. W dniu 28. Listopada, podług listów wiary godnych, Posłowie Austryiacki »i Angielski, Baron Lützow i Lord Strangford naradzali się z Reis-Effendim, i chcieli »nakłonić go do przyięcia Ultimatum Rossyyskiego. Obadwa Posłowie mieli potem »sami posłuchanie u W. Sułtana, atoli, iak »mówią, daremnie. W. Sułtan miał oświadczyć, »iż podług istnieiących traktatów należące się »przywileie Narodowi Greckiemu nie mogą bydź »odnowione, ogólnie zaś w żadnym razie nie »można zezwolić na roszczenia Monarchy Rossyyskiego; wytępienie buntowników Greckich »iest postanowione i wszyscy zginąć muszą. »Poczem, gdy ci sławni dyplomatycy otoczeni liczna strażą Janczarów powracali do »swoiego mieszkania, iak daley też listy donoszą, napastawali ich mocno wściekli Turcy, i strzelali do domu Lorda Strangford z pistoletów całe popołudnie. »Na prożno, wyraża daley owe pismo, wezwać »kazał W. Sułtan lud, aby tych bezprawiów »zaniechał; Janczarowia mieli miotać naystrasznieysze przekleństwy na W. Sułtana i iego Ministrów, którzy onym iuż od sześciu miesięcy »przyrzec mieli dadź pozwolenie do zrabowania »dzielnicy cudzoziemców w Pera. Tak opiewaią »naynowsze wiadomości, przesłane przez »gońców do Petersburga!«

»Przywykli iesteśmy dawno do udzielanych w tym sposobie wiadomości, i nie zasługiwałyby one na naszą uwagę, gdyby nie przechodziły zwyczayney miary rozszerzanych codziennie w sposobie uderzaiącym kłamstw, względem

)(2

wypadków na Wschodzie. Ztąd załączamy do nich niektóre uwagi:

1) Ani w dniach 23. ni 25. Listopada, ni też w dni 14 poźniey (bowiem wiadomości odebrane ztamtąd wprost dochodzą do d. 9. Grudnia) nie był Konstantynopol »widownią strasznych rozruchów.« Spokoyność publiczna nie była żadnym sposobem zaburzoną. Poiedyńcze bezprawia, popełniane przez lud ostatniey klassy, mało uważane bywaią w tak wielkiem i ludnem mieście i podczas teraźnieyszego natężenia umysłów. Atoli, aby i temu zapobiedź, Posłowie Ces. Austryiacki i W. Brytanii żądali od Dywanu nowego obostrzaiącego rozporządzenia i takowe otrzymali. (Zobacz ie wiżey.)

2) Nad czém obcy Ministrowie z Dywanem naradzaią się, nie przywłaszczamy sobie, abyśmy o tem wiedzieli. Zapewnić atoli możemy, iż nie było żadnych wspólnych narad Posłów Austryiackiego i W. Brytanii z Reis-Effendem. Ostatnie narady Internuncyiusza zaszły w d. 22. Listopada w domu wieyskim Reis-Effendego, położonym na brzegu Azyiatyckim czarnego morza; narady zaś Posła W. Brytanii w dni osiem poźniey a obiedwie przyzwoicie i podług przepisów dyplomatycznych.

3) Żaden z Posłów nie żądał u W. Sułtana posłuchania i nie miał takowego.

4) Tem samem upadaią oświadczenia, które W. Sułtan miał uczynić Posłom. Mniemane te oświadczenia, są procz tego nędznym wymysłem, ponieważ, iak z pewnością możemy powiedzieć, W. Sułtan nie mówił tego nigdy do któregokolwiek ze swoich Ministrów, iak mu to Korrespondent Odeski w usta kładzie, ani nawet nic podobnego.

5) Równie z pierwszą ową baśnią, ginie i ta, która wszystko miała uwieńczyć, iż mianowicie Posłowie powracaiąc, napastowani byli przez lud, i że do domu Lorda Strangford całe popołudnie strzelano z pistoletów, my zaś nie chcemy w tey mierze mówić daremnie.

6) Ponieważ nikt przeciwko W. Sułtanowi, ni też przeciwko iego, ni przeciwko obcym Ministrom nie przekroczył, nie było zatem powodu do wzywania ludu lub Janczarów do spokoyności. Nadto Rząd Turecki nie zwykł przypuszczać pospólstwa Stolicy do swoich taiemnice dyplomatycznych.

7) Korrespondent dosyć iest śmiały, gdy dodaie, »wiadomości te posłano natychmiast przez gońca do Petersburga.« Jeźliby to, co bardzo wątpiemy, stać się miało, więc wiadomości owe uznianoby w Petersburgu, gdzie o istotnim stanie rzeczy lepiey są zawiadomieni, tak dobrze ocenić, iak u nas.

Co zaś artykuł ten, daiący powód do tych uwag od stu innych odznacza, iest ta oczewista niemożność, aby ktoś (chociażby umyślnie chciał oszukiwać) o podobnych zmyślonych zdarzeniach miał z Konstantynopola donosić. Zatem doniesienie to zmyślone iest w Odessie, lub gdzie na innem obcem mieyscu.

Wiadomości pewne i wprost z Theranu z d. 19. Paźdz. r. z. odebrane przywiozły zapewnienie, że woyna z Persyią albo iuż iest ukończoną, lub niebawnie ustanie. Na Dworze w Theranie dowiedziano się tylko o napadzie Xięcia Mohammeda Ali Mirzy na Baszostwo Bagdadzkie, do czego atoli twierdzono, że nie dano rozkazów, i że takowy napad nie miał skutków. Preciwnie nie chciano nic wiedzieć o działaniach woiennych nad wyższym Eufratem, i zapewniano, że Rządca Tetris, Abbas Mirza, Szacha syn drugi i Następca Tronu, nie był do tego nigdy upoważnionym, i że, ieźliby zaszły kroki nieprzyiacielskie w Armenii, takowe są sprawą Kurdów, gotowych zawsze do woyny i rabunku. Jakkolwiek zaszły te zdarzenia, tyle pewna, iż Szach Perski oświadczył stanowczo, że nie ma zupełnie zamiaru rozpoczynać woynz z Turkami, i że do obudwóch Xiążąt posłano stosowne rozkazy, aby się żadnych kroków nieprzyiacielskich względem prowincyy Tureckich nie dopuszczali. Oczekiwać teraz należy, czy po tych wiadomościach cofnie W. Porta swoie względem Persyi wydane oświadczenie woyny.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 28. *Grudnia.* — (*Od innego korrespondenta*). — Liczba Turków w Multanach coraz się powiększa. Na granicach porobili oni szałasze ziemne, a gdzie niegdzie wysypali szańce. Lud Multański nie maiący udziału do rozruchów godzien istotnie pożałowania, albowiem po tylu obawach i stratach zagrożony iest głodem. Turcy rozkazali znaczne dostawy siana, owsa, owiec, bydła rogatego, i różnych innych żywności i takowe posłali do Ibraiłowa.

Na gościńcach leży dużo ciał zabitych, niepogrzebionych; wystawione one są na pastwę ptaków drapieżnych i zwierząt domowych, nie maiących Panów.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.